



Sygn. akt II PK 300/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M. M.-G.

przeciwko D. Sp. z o.o. w K.

o dopuszczenie do pracy i wynagrodzenie za gotowość do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego we W.
z dnia 19 maja 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 19 maja 2017 r., IX Pa [...], oddalił apelację pozwanej – D. Spółka z o.o. w K. od wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia 29 grudnia 2016 r., X P [...], którym Sąd pierwszej instancji nakazał dopuszczenie powódki M. M.-G. do pracy u pozwanej na stanowisku młodszego asystenta; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 26.220 zł tytułem

zaległego wynagrodzenia za okres od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2016 r. oraz obciążył pozwaną kosztami postępowania.

W sprawie ustalono, że M. M.-G. do 30 czerwca 2003 r. była zatrudniona w [...] Szpitalu [...] we W. (dalej Szpital) w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku technika analityki medycznej.

Z dniem 1 lipca 2003 r. powódka została przejęta w trybie art. 23¹ k.p. przez stronę pozwaną, D. Sp. z o.o. z siedzibą w K., która w ramach umowy o świadczenie usług diagnostyki laboratoryjnej, przejęła od Szpitala prowadzenie laboratorium medycznego przy ul. W. we W.. Zawarcie kontraktu na prowadzenie laboratorium poprzedzone było postępowaniem przetargowym, w specyfikacji którego znajdował się warunek w postaci przejęcia zorganizowanej części zakładu pracy jakim było laboratorium medyczne. Po przejęciu powyższego laboratorium nowy pracodawca zawarł z powódką umowę terminową pomimo tego, że z poprzednim pracodawcą łączyła ją bezterminowa umowa o pracę. Ostatnia umowa na wykonywanie usług pomiędzy stroną pozwaną a Szpitalem była zawarta na pół roku do 30 czerwca 2015 r.

W połowie 2015 r. miało dojść do przeniesienia Szpitala do nowej placówki we W. przy ul. F. Był to kolejny termin zmiany jego siedziby, co pierwotnie było planowane jeszcze w połowie 2014 r. W listopadzie 2014 r. Szpital ogłosił konkurs ofert na świadczenie usług laboratoryjnych w nowej lokalizacji we W. przy ul. F.. Nie było jednak określonej daty jej otwarcia. Z wybranym oferentem miała zostać podpisana umowa dzierżawy na lokal użytkowy laboratorium analitycznego i mikrobiologicznego o łącznej powierzchni 790,80 m² bez wyposażenia. Specyfikacja przetargu nie nakładała na kontrahenta, tak jak to było w 2003 r., obowiązku przejęcia pracowników laboratorium oraz znajdujących się w nich urządzeń, gdyż w tym czasie Szpital nie był już ich właścicielem lub dysponentem - Szpital wymagał, aby przyjmujący zamówienie wyposażyć na własny koszt dzierżawione pomieszczenia laboratorium w sprzęt i urządzenia laboratoryjne niezbędne do wykonania badań, jak również w meble i inne wyposażenie wymagane dla laboratorium diagnostycznego i mikrobiologicznego. Zgodnie z warunkami konkursu ofert, Szpital wymagał aby minimalna ilość osób wykonujących świadczenie zdrowotne w lokalizacji we W. przy ul. F. wynosiła

30 pracowników (30 pełnych etatów, niezależnie od ilości faktycznie zatrudnionych osób).

Konkurs został wygrany przez spółkę z o.o. S. z siedzibą w W. (dalej także S.). Do konkursu przystąpiła również strona pozwana. 30 czerwca 2015 r. S. wydzierżawiła od strony pozwanej część wyposażenia laboratoryjnego znajdującego się we W. przy ul. T. i W., tj. mikroskop POZ, łaznię wodną, szafkę termostatyczną, półki wiszące, szafki laminowane, blaty laminowane, regał, szafę serwisową. S. nie miała prawa do zmiany miejsca użytkowania przedmiotu dzierżawy.

Umowa miała obowiązywać od 1 lipca 2015 r. do ostatniego dnia, w którym S. prowadzić będzie działalność laboratoryjną we W. przy ul. T. i W.. Za każdy dzień dzierżawy pozwana spółka miała płacić czynsz w wysokości 50 zł netto.

W dniu 30 czerwca 2015 r. Spółka S. odkupiła od strony pozwanej część wyposażenia laboratoryjnego znajdującego się we W. przy ul. T. i W., tj. szafki, stoliki, półki, lamy, dozowniki, fotele, blaty, regały itp. Był to sprzęt pomocniczy, a nie analityczny o wartości *de facto* użytkowej, który został zakupiony za kwotę 2.800 zł. brutto. Spółka odkupiła również od strony pozwanej odczynniki i materiały laboratoryjne za kwotę 53.960,82 zł brutto.

W czerwcu 2015 r. strona pozwana, poinformowała powódkę, że w związku z zakończeniem z dniem 30 czerwca 2015 r. udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie diagnostyki laboratoryjnej i mikrobiologicznej w Szpitalu, zostaje ona objęta postanowieniami art. 23¹ k.p. Ze względu na zakończenie przedmiotowej umowy nastąpi przejście części zakładu pracy w postaci laboratorium przyszpitalnego na nowego podwykonawcę usługi dla szpitala i objęcie powódki ochroną przewidzianą w art. 23¹ k.p. Zmiana pracodawcy z dniem 1 lipca 2015 r. miała nie powodować żadnych zmian w treści warunków umowy o pracę.

W związku z zakończeniem świadczenia usług na rzecz Szpitala, strona pozwana próbowała przekazać akta osobowe między innymi powódki, najpierw do Szpitala a później nowemu wykonawcy usług spółce S.. Zarówno Szpital, jak i S., odsyłały stronie pozwanej akta osobowe pracowników informując, że nie są

uprawnieni ani zobowiązani do ich przyjęcia, gdyż nie doszło do przejęcia przez nich pracowników strony pozwanej.

Z uwagi na zakończenie działalności strony pozwanej w Szpitalu, powódka nie wiedziała dokładnie jaka jest jej sytuacja pracownicza, dlatego w czerwcu i lipcu 2015 r. zwracała się do strony pozwanej o udzielenie informacji o jej statusie i wykazywała gotowość do podjęcia pracy, a 1 lipca zgłosiła na piśmie gotowość do pracy. Powódka rozmawiała także o swojej sytuacji z przełożonymi, lecz nie uzyskała od nich żadnej konkretnej informacji odnośnie do możliwości dalszego zatrudnienia. Początkowo informowano ją o możliwości objęcia stanowiska recepcjonistki, w związku z czym powódka zadzwoniła do wskazanej placówki, gdzie powiedziano jej, że sprawa nie jest aktualna.

Pismem z 3 lipca 2015 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że z dniem 1 lipca 2015 r. stała się pracownikiem S. i zgłoszenie gotowości do podjęcia pracy powinna zgłosić do tej właśnie firmy.

Z uwagi na niepewną sytuację prawną powódki, spółka S. zaproponowała jej, że do momentu przeniesienia Szpitala do nowej placówki i wyjaśnienia jej sytuacji, może ją zatrudnić przy wykonywaniu pewnych czynności w laboratorium. Przy czym nie miała to być umowa o pracę, tylko umowa cywilnoprawna z czego powódka zdawała sobie sprawę.

Ostatecznie powódka zawarła ze spółką S. umowę zlecenia na wykonywanie badań laboratoryjnych, która miała trwać od 1 lipca 2015 r. do 30 września 2015 r. Za wykonane czynności zostało ustalone wynagrodzenie w wysokości 17,00 zł brutto za godzinę, płatne miesięcznie według specyfikacji. W oparciu o zawartą umowę z dniem 1 lipca 2015 r. powódka wykonywała dalej dotychczasową pracę, w dotychczasowym miejscu pracy. Pod koniec sierpnia 2015 r. S., w związku z przeniesieniem lokalizacji Szpitala wypowiedziała powódce przedmiotową umowę.

W celu realizacji umowy ze Szpitalem na udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie diagnostyki laboratoryjnej i mikrobiologicznej w nowej lokalizacji, tj. przy ul. F., Spółka S. zatrudniała około 45 pracowników, z których część była wcześniej pracownikami strony pozwanej. Natomiast czasowa usługa w poprzedniej lokalizacji odbywała się zdecydowanej większości przy zaangażowaniu nowych pracowników oraz sprzętu diagnostycznego spółki.

Zatrudnienie przez S. osób zatrudnionych dotychczas u strony pozwanej odbyło się poza jakąkolwiek współpracą ze stroną pozwaną. S. ogłosiła nabór i osoby te same się zgłosiły. Wiedziały, że kończy się kontrakt strony pozwanej ze Szpitalem i na własną rękę poszukiwały innej pracy. S. we własnym zakresie wyposażała dzierżawione od Szpitala laboratorium we W. przy ul. F. w specjalistyczny sprzęt laboratoryjny.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we W. z dnia 15 kwietnia 2016 r., X P [...], zostało oddalone powództwo powódki skierowane przeciwko Spółce S. Sp. z o.o. z siedzibą w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy w związku z przejściem na innego pracodawcę.

Po zapadłym wyroku, pismem z 16 maja 2016 r. powódka ponownie zwróciła się do strony pozwanej o dopuszczenie jej do pracy na zajmowanym do 30 czerwca 2016 r. stanowisku i wypłatę wynagrodzenia. Pismem z 31 maja 2016 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym jest ona pracownikiem S..

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 2.517,63 zł brutto (1.820,95 zł netto), na które składało się: wynagrodzenie zasadnicze - 2.185,00 zł, dodatek regulaminowy - 150,00 zł, składniki zmienne - 182,63 zł.

Sąd Rejonowy we W. nakazał dopuszczenie powódki do pracy u pozwanej na stanowisku młodszego asystenta; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 26.220 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za okres od 1 lipca 2015 r. do 30 czerwca 2016 r. oraz obciążył pozwaną kosztami postępowania, uznając, że stosunek pracy łączący powódkę z pozwaną nie został rozwiązany, jak również powódka nie przeszła do innego pracodawcy w trybie art. 23¹ k.p.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 244 § 1 k.p.c.; art. 365 k.p.c.; art. 228 § 2 k.p.c.; art. 23¹ k.p. oraz art. 81 k.p.

Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanej za niezasadną, w konsekwencji ją oddalając.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, polemika apelacji z ustaleniami Sądu pierwszej instancji sprowadzała się do prezentowania własnej wersji stanu faktycznego opartej na odmiennej ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Bezzasadny okazał się również zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie przeprowadził własne ustalenia faktyczne i nie naruszył art. 365 § 1 k.p.c., przez to, że powołał się na wyrok w poprzedniej sprawie, którą wytoczyła powódka.

Za bezzasadne uznał również Sąd drugiej instancji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Sąd odwoławczy wskazał, że pismo, które zostało skierowane przez stronę pozwaną do powódki w żadnej mierze nie spełniało wymagań określonych w art. 23¹, gdyż nie wynikało z niego konkretnie, kto i w jakim okresie ma przejąć powódkę, a pracownik powinien wiedzieć, kto jest jego pracodawcą. Sąd Okręgowy w pełni podzielił w tym zakresie argumentację przytoczoną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podzielił także stanowisko i argumentację powódki zaprezentowaną w pisemnej odpowiedzi na apelację, w której powódka podała, że prawdą jest, że pozwana sprzedała część majątku do S. Spółka z o.o., nie był to jednak istotny substrat majątkowy. Sprzedany sprzęt to głównie wyposażenie w meble, podstawowy sprzęt taki jak urządzenia do badania krwi, czy odczynniki był dzierżawiony lub zakupywany przez S. od dwóch innych podmiotów, a nie od pozwanego. Co się tyczy czterech osób, w tym powódki, które zostały zatrudnione w dotychczasowym miejscu pracy przez S. to były one zatrudnione, jedynie na okres likwidacji tego laboratorium (powódka na podstawie umowy zlecenia na okres 2 miesięcy), co też faktycznie nastąpiło w okresie najbliższych trzech miesięcy. S. wygrała konkurs na zorganizowanie od podstaw laboratorium diagnostycznego w zupełnie innym miejscu. W dotychczasowym miejscu laboratorium diagnostyczne z samego założenia miało być zlikwidowane, co się też stało, jedynie okres likwidacji uległ opóźnieniu o 3 miesiące w stosunku do planowego. Przyjęcie przez S. pewnej liczby pracowników D. Spółka z o.o. w nowym, a nie dotychczasowym miejscu pracy nie następowało w ramach kontynuacji stosunku pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. Na podstawie ustaleń faktycznych zgodnych z zebrany materiałem dowodowym zasadnie, zdaniem

Sądu Okręgowego, przyjął Sąd Rejonowy, że nie doszło do przejęcia laboratorium diagnostycznego, którego powódka była pracownikiem przez spółkę S., czy też Szpital w trybie art. 23¹ k.p. Zatem skoro łączący powódkę ze stroną pozwaną stosunek pracy nadal trwa, bowiem nie został rozwiązany przez żadną ze stron, jak też nie doszło do przejęcia powódki w trybie art. 23¹ prawidłowe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powództwo o dopuszczenie do pracy, jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 81 k.p., Sąd drugiej instancji wskazał, że powódka zgłosiła gotowość do pracy u pozwanego niezwłocznie, bo w dniu 1 lipca 2015 r., pozwany nie dopuścił jej do pracy utwierdzając ją w przekonaniu, że jest pracownikiem S., o czym świadczy korespondencja stron. Stąd pierwsze powództwo skierowane zostało przez powódkę przeciwko S. Spółka z o.o., a nie przeciwko pozwanemu. Powódka w związku z likwidacją laboratorium, w którym pracowała nie miała dostępu do miejsca, w którym mogłaby zamanifestować swoją gotowość do pracy, do innych laboratoriów nie mogła być dopuszczona, gdyż nie były to jej umowne miejsca pracy. Kolejne zgłoszenie do pracy też nie zostało uwzględnione przez pozwanego ze względu na nieprawomocność wyroku. Zarzut pozwanego, że powódka nie była gotowa do pracy, gdyż zawarła krótkotrwałą umowę zlecenia z innym przedsiębiorcą był chybiony, ponieważ umowę zlecenia można rozwiązać z ważnych powodów w każdym czasie.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanej zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, przez:

a. błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ § 1 k.p. poprzez uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie doszło do przejścia zakładu pracy w rozumieniu tego przepisu, pomimo przejęcia przez S. zadań jednostki organizacyjnej, w której powódka świadczyła pracę (laboratorium przy Szpitalu), w których powódka świadczyła pracę, narzędzi i przedmiotów ruchomych, przy pomocy których powódka świadczyła pracę oraz części pracowników, którzy wraz z powódką świadczyli pracę w ww. laboratorium;

b. błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ § 1 k.p., przez uznanie, że ani przejęcie zadań, „ani substrat majątkowy ani osobowy nie mogły przesądzić, że doszło do przejęcia zakładu pracy”;

c. błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ § 1 k.p., poprzez dokonanie oceny czy zakład pracy przeszedł na nowego pracodawcę *ex post*, przy uwzględnieniu spełnienia się przyszłego i niepewnego warunku, od spełnienia którego zależała „tymczasowość” i „doraźność” przejęcia substratu majątkowego i osobowego pozwanej przez S. Sp. z o.o.;

d. błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ § 1 k.p. poprzez uznanie, że przepis ten nie stanowi *ius cogens*, a zastosowanie wynikającej z niego normy prawnej uzależnione jest woli pracodawcy przejmującego część zakładu pracy oraz podmiotu przekazującego zadania w drodze konkursu ofert;

e. błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ § 1 k.p. przez uznanie, że zastosowanie normy wynikającej z tego przepisu uzależnione jest od prawidłowego poinformowania pracowników o przewidywanym terminie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę, jego przyczynach, prawnych, ekonomicznych oraz socjalnych skutkach dla pracowników, a także zamierzonych działaniach dotyczących warunków zatrudnienia pracowników, a więc od zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 23¹ § 3 k.p.,

f. błędną wykładnię, a w konsekwencji zastosowanie art. 81 § 1 k.p. przez uznanie, że dwukrotne zgłoszenie przez powódkę gotowości do świadczenia pracy na przestrzeni roku, jest wystarczające dla uznania, że powódka pozostawała w gotowości do pracy przez okres 12 miesięcy.

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez:

a. naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez brak rozpoznania przez Sąd drugiej instancji części zarzutów apelacji, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c., tj. zarzutów, których uwzględnienie skutkować powinno uchYLENIEM zaskarżonego apelacją orzeczenia oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w

związku z *de facto* brakiem przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz uniemożliwieniem pozwanej obrony jej praw,

b. naruszenie art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku oddalającego apelację pozwanej w sposób uniemożliwiający dokonanie kontroli kasacyjnej.

Wobec powyższego strona skarżąca wniosła o:

- I. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- II. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, w oparciu o art. 398¹⁶ k.p.c., przez oddalenie powództwa w całości,
- III. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych ewentualnie:
- IV. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powódka nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, bowiem dopiero ustalenie, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo umożliwia zbadanie prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Niezasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Z utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska wynika, że nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej

instancji odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061; wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2017 r., I PK 302/16, LEX nr 2428809; wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345). W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie wskazał wprost na zarzuty naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c. podniesione w apelacji, jednak z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zarzuty te zostały przez Sąd Okręgowy rozpoznane łącznie z zarzutem naruszenia art. 365 k.p.c. Wspomniane zarzuty dotyczyły bowiem prawidłowości posiłkowania się przez Sąd Rejonowy aktami sprawy o sygnaturze X P [...] przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy i zasadności korzystania z dokumentów znajdujących się w aktach tej sprawy. Tymczasem Sąd drugiej instancji jasno wskazał, że „Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie przeprowadził własne ustalenia faktyczne i nie naruszył art. 365 § 1 k.p.c., jak twierdzi apelacja poprzez to, że powołał się na wyrok w poprzedniej sprawie, którą wytoczyła powódka”. Chociaż Sąd odwoławczy powołał się tylko na art. 365 § 1 k.p.c., to jednak z treści jego stanowiska wynika, że ocenił i uznał za prawidłowe wykorzystanie przez Sąd pierwszej instancji akt sprawy wytoczonej przez powódkę spółce S. Sp. z o.o. Należy podkreślić, że zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. jest zasadny wtedy, kiedy Sąd drugiej instancji w ogóle nie rozpozna niektórych zarzutów apelacji, a nie wtedy, gdy rozpoznanie to prowadzi do uznania zarzutu za nieuzasadniony lub też, gdy uzasadnienie stanowiska Sądu w tym zakresie jest dla strony niesatysfakcjonujące.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. Pomijając błędne sformułowanie zarzutu, bowiem naruszenie powinno dotyczyć art. 328 § 2 k.p.c. stosowanego w związku z art. 391 § 1 k.p.c.,

nie zaś odwrotnie, wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., II PK 10/17, LEX nr 2509612; wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II UK 80/17, LEX nr 2490636; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2018 r., II CSK 246/17, LEX nr 2508548). W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612). Podnieść również należy, że odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, ale powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17, LEX nr 2511530).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy i pozwala prześledzić argumentację Sądu Okręgowego oraz motywy jakie stały za wydanym rozstrzygnięciem, jak również dokonać kontroli kasacyjnej w zakresie prawidłowości stosowania prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji. W szczególności należy zauważyć, że Sąd odwoławczy wprost wskazał, że w jego ocenie, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął za własny. Następnie Sąd drugiej instancji rozważył zarzuty zawarte w apelacji (choć nie odniósł się do

wszystkich wprost) i ocenił, że były one bezzasadne, co też uzasadnił przedstawiając przyjętą przez siebie wykładnię przepisów prawa i dokonując należytej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do tak wyinterpretowanych norm prawnych. Warto zauważyć, że choć istotnie, forma uzasadnienia, które zostało sporządzone jako transkrypcja ustnego uzasadnienia, powoduje pewne trudności przy analizie argumentacji Sądu drugiej instancji, to jednak nie uniemożliwia ona dokonania kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku, a dopiero takie naruszenie mogłoby uzasadniać zarzut naruszenia odpowiednio stosowanego art. 328 § 2 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423). Z przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego, które podziela również skład rozpoznający przedmiotową sprawę wprost wynika, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412).

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że nie jest możliwe rozpoznanie niniejszej sprawy z pominięciem rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia 15 kwietnia 2016 r., w sprawie X P [...], którym zostało oddalone powództwo powódki skierowane przeciwko spółce S. Sp. z o.o. z siedzibą w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy w związku z przejściem na innego pracodawcę. Należy zauważyć, że określona w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie, nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2018 r., II CSK 404/17, LEX nr 2518197; postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2018 r., I PK 121/17, LEX nr 2508169). Ponadto, związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której

opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Związanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło jego wydanie (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 388/16, LEX nr 2329029). Mocą wiążącą objęte są w konsekwencji te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga dążąc do wydania orzeczenia, ani też ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CSK 46/17, LEX nr 2400308).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji zasadnie przyjął za Sądem Rejonowym, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie może nie uwzględniać stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem Sądu Rejonowego dla w. z dnia 15 kwietnia 2016 r., którego istotą było ustalenie, czy powódka stała się pracownikiem spółki S. Sp. z o.o. na podstawie art. 23¹ k.p. Sąd Rejonowy we wspomnianym, prawomocnym wyroku ocenił, że nie doszło do przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę, w związku z czym powódka nie stała się pracownicą pozwanej w tamtym postępowaniu spółki. To ustalenie stało się wiążące dla Sądów rozpoznających niniejszą sprawę i tym samym stało się również elementem stanu faktycznego niniejszej sprawy. Innymi słowy, Sądy *meriti* w rozpoznawanej sprawie nie mogły uznać, że nastąpiło przejście powódki w trybie art. 23¹ k.p. przez nowego pracodawcę, bowiem orzeczenie takie podważałoby prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie X P [...], co byłoby sprzeczne z treścią art. 365 § 1 k.p.c. Takie stanowisko zajęły Sądy rozpoznające niniejszą sprawę. W tym miejscu należy zauważyć, że w skardze kasacyjnej skarżąca nie podniosła zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. i nie zakwestionowała prawidłowości jego zastosowania, co oznacza, że Sąd Najwyższy, związany ustaleniami faktycznymi Sądów *meriti*, nie może badać zasadności i prawidłowości stosowania tego przepisu, jak również nie może zignorować prawomocnego wyroku wydanego w sprawie X P [...], który nie był przedmiotem niniejszego postępowania.

W konsekwencji należało uznać za nieuzasadnione zarzuty naruszenia zarówno art. 23¹ k.p. jak i art. 81 k.p., bowiem w stanie faktycznym niniejszej sprawy odmienne zastosowanie tych przepisów nie jest możliwe, przy uwzględnieniu, że jego elementem jest ustalenie, że do przejęcia zakładu pracy nie doszło, dokonane przez Sąd w postępowaniu w sprawie o sygn. akt X P [...].

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.